

Katowice, 2 czerwca 2024

Dr hab. Igor Pietkiewicz
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Moniki Marii Dubas pt.
"The Conscience of Becoming the Self - Interpretative Phenomenological Analysis"**

Wstęp

Celem pracy była interpretacyjna analiza fenomenologiczna „osobistego doświadczenia związanego ze świadomością stawania się sobą”. Problematyka samo-rozwoju i związanych z nim czynników motywacyjnych może być ciekawym zagadnieniem z perspektywy psychologii rozwojowej, psychologii różnic indywidualnych lub zdrowia. Autorka zamierza się posłużyć interpretacyjną analizą fenomenologiczną, wysoce idiograficzną metodologią jakościową służącą do szczegółowej eksploracji, jak ludzie doświadczają określonego fenomenu (np. zdarzenia) i jaki nadają temu sens.

Struktura Pracy i Język

Praca jest napisana w języku angielskim, obejmuje (razem z załącznikami) 226 stron i składa się z trzech głównych rozdziałów: 1) teoretyczne podstawy, 2) metodologia, 3) wyniki i dyskusja. Praca jest napisana poprawnym językiem pod kątem gramatycznym i stylistycznym.

Rozdział 1: Teoretyczne Podstawy

Pierwszy rozdział stanowi w głównej mierze przegląd myśli filozoficznej na temat egzystencji ludzkiej, życia zgodnego z „własną naturą”, powołania, świadomości istnienia itd. Rozważania te cechuje dość wysoki poziom abstrakcji, a pojęcia są słabo zoperacjonalizowane, aby mogły być badane empirycznie. Autorka w bardzo ograniczonym stopniu łączy przedstawiane problemy filozoficzne z koncepcjami psychologicznymi, a jeśli odnosi się do psychologii, to ogranicza się do psychologii pozytywnej lub twórców logoterapii. Przebrnięcie przez tę część pracy było wyzwaniem dla czytelnika bardziej osadzonego w psychologii klinicznej lub psychoterapii, nawet jeśli kładzie nacisk na fenomenologię i hermeneutykę.

W dysertacji psychologicznej chętniej widziałbym odniesienie prezentowanych koncepcji do istniejących w psychologii teorii i pojęć, na przykład dotyczących różnych rodzajów świadomości, wglądu, motywacji, uwewnętrznionych wartości lub identyfikacji z ważnymi postaciami, które je reprezentują, konfliktu psychologicznego, itp. Część teoretyczna winna zaprezentować stan wiedzy w danym obszarze, istniejące luki, uzasadnić potrzebę planowanych badań empirycznych i umożliwić sprecyzowanie problemów badawczych. Co istotne, sposób ich sformułowania wpłynie zasadniczo na wybór odpowiedniej metodologii badań empirycznych.

Rozdział 2: Metodologia

W rozdziale drugim doktorantka definiuje trzy problemy badawcze:

1. What are the manifestations of Conscience of Becoming the Self?
2. Will manifestations of Conscience of Becoming the Self extracted from preliminary research reappear in a broader group of participants?
3. Do manifestations of Conscience of Becoming the Self differ, depending on the cultural background of the person?

Pierwsze pytanie dotyczy sposobów przejawiania się konstruktów nazwanego przez autorkę „Conscience of Becoming the Self”, który trudno przełożyć na język polski, ale odnosi się - jak wyjaśnia doktorantka - do „trwającego procesu tworzenia się / rozwoju osobowości jako moralnego / egzystencjalnego obowiązku wobec siebie” (s. 25).

Drugie pytanie dotyczy sprawdzenia na większej grupie, czy przejawy (wskaźniki) tego konstruktów zidentyfikowane we wcześniejszym badaniu autorki do pracy magisterskiej pojawią się w nowej, liczniejszej grupie. (Autorka nie podaje jednak tych wskaźników.)

Trzecie pytanie zakłada analizę porównawczą, czy wskaźniki konstruktów będą się różnić w różnych grupach kulturowych.

Pojawia się na tym etapie wątpliwość dotycząca użycia IPA jako adekwatnej metodologii badań. Do eksploracji abstrakcyjnych konstruktów, które nie są same w sobie doświadczeniem (jak na przykład utrata ukochanej osoby), a raczej atrybucją znaczeń, które nie są uniwersalne (pytając w różnych czasach przedstawicieli różnych kultur czym jest dla nich samo-rozwój, rozwój osobowości, lojalność itp. uzyskamy różne odpowiedzi), zapewne bardziej wskazane byłoby użycie analizy fenomenologicznej, analizy tematycznej lub nawet analizy treści.

Pojawia się dodatkowa trudność metodologiczna związana z pierwszym problemem badawczym. O ile w duchu paradygmatu jakościowego (Big Q Methodology) adekwatne wydaje się sformułowanie pytań typu: "Co oznacza dla ludzi samorozwój?", "Co ludzie postrzegają jako przejawy własnego rozwoju?", "Co motywuje ludzi do podejmowania

działań nastawionych na rozwój?", to jednak "Sumienie Stawania się Sobą" jest abstrakcyjnym konstruktym badaczki, który wydaje się, że ona sama musiałaby wyraźnie zdefiniować i zoperacjonalizować. Jest to najwyraźniej element, którego brakuje w części teoretycznej, gdzie warto byłoby sięgnąć do wspomnianych przeze mnie konstruktów psychologicznych, jak również opisać nowy konstrukt i wskaźniki, które według autorki są jego przejawem.

Trzeci problem badawczy nie znajduje odpowiedniego uzasadnienia w części teoretycznej. Być może moglibyśmy znaleźć ciekawe inspiracje w badaniach nad wartościami kulturowymi w kulturach indywidualistycznych versus kolektywistycznych, tzw. *achievement-* versus *ascription-oriented* albo zorientowanych krótko- lub długoterminowo (obserwacje psychologów kulturowych, takich jak Hofstede lub Trompenaars). Możemy się domyślać, że czym innym będzie samorozwój dla młodego Amerykanina z Wall Street, a czym innym dla mnicha w buddyjskim klasztorze. Prawdopodobnie motywy do angażowania się w różne działania prorozwojowe będą wypadkową różnych czynników indywidualnych i kulturowych. Jest to bardzo ciekawy i potencjalny kierunek dalszych badań, nadający się na osobny doktorat. Wymagałby jednak odpowiedniego zaplecza teoretycznego, które uzasadnia sposób zaprojektowania badania, doboru próby i technik.

Opis narzędzi

Aby poszukiwać odpowiedzi na swoje pytania, autorka zdecydowała się gromadzić dane za pomocą dokumentu online z pytaniami, na które uczestnik mógł odpowiedzieć. Ten rodzaj "wywiadu", był przeprowadzany bez bezpośredniego kontaktu z uczestnikami. Zamierzeniem autorki było pobudzenie uczestników do refleksji na temat „trwającego procesu tworzenia się / rozwoju osobowości jako moralnego / egzystencjalnego obowiązku wobec siebie”. Autorka zamieściła polską i angielską wersję pytań w Tabeli nr 3.

Pytania dotyczą ogólnie obraz siebie, odczuć na swój temat, tworzenia się własnej tożsamości, motywacji, konfliktów. Wymagały od uczestników wglądu w siebie i zakładały, że dzielą oni pewne wspólne konstrukty, jak na przykład „osobowość” (np. "Czy przypominasz sobie niezrealizowane możliwości, plany, marzenia lub takie sytuacje w życiu, w których można było coś osiągnąć lub zrobić coś ważnego dla rozwoju własnej osobowości..."; "Czy możesz przypomnieć sobie, w jaki sposób doświadczasz sytuacji, w których podejmujesz decyzje niezgodne z własną osobowością?"). Wyobrażam sobie, że wielu uczestników mogło nie mieć jasności, o co dokładnie autorka ich pyta. Podobnie niejasne jest pytanie typu: „Czy kiedykolwiek odczuwałeś „wizję siebie”, zgodnie z którą podejmowałeś własne decyzje?” Pytając o „niezrealizowane możliwości, plany, marzenia, w których można było coś osiągnąć lub zrobić coś ważnego”, autorka sugeruje, że mogli doświadczać wyrzutów sumienia (pytając o to za pomocą zamkniętego pytania). W pytaniu 10 (z podpunktami) ponownie odnosi się do konstruktów sumienia: „Czy to, jacy się stajemy w toku naszego życia, może podlegać swojemu rodzajowi sumienia? Jak miałyby znaczenie takie sumienie? Jak mogłoby się przejawiać takie sumienie? Czy doświadczyłeś działania takiego sumienia?” Na koniec autorka pyta uczestników: „Czy doświadczyłeś jakiegoś traumatycznego wydarzenia w niedawnym czasie?”

Nie ukrywam, że mam wiele zastrzeżeń odnośnie przygotowanego protokołu wywiadu. Narzędzie przypomina bardziej ankietę z pytaniami otwartymi i zamkniętymi, gdyż z opisu nie wynika, aby była jakakolwiek interakcja z uczestnikami (dopytywanie o szczegóły lub proszenie o podanie przykładów lub rozwinięcie myśli). Przykłady wywiadów zamieszczonych w załączniku też na to nie wskazują. Niektóre pytania mogą dostarczać wiedzy na temat deklarowanego obrazu siebie badanych i ewentualnych konfliktów związanych z utratą różnych możliwości. Można się także dowiedzieć o rzeczach, które badani deklarują jako swoje osiągnięcia oraz cechach, których w sobie nie lubią. Gdyby celem badania psychologicznego było eksplorowanie obrazu siebie w określonej grupie/populacji, pytania takie mogłyby być pomocne. Jednak odnoszenie się w pytaniach do konstruktów takich jak „osobowość” lub „sumienie”, ze względu na ich poziom abstrakcji, dostarczy wiedzy płytkiej, powierzchownej. Sam nie potrafiłbym odpowiedzieć na wiele z nich, jeśli badaczka nie wyjaśniłaby mi, czym jest według niej sumienie, jak się przejawia. Autorka zakłada, że mówiąc o osobowości lub sumieniu, wszyscy uczestnicy będą podzielać pewien spójny, zrozumiały dla nich konstrukt. Pytania nie eksplorują też dokładnie doświadczeń, przeżyć, myśli, emocji ludzi, których łączy pewne podobne doświadczenia, aby dostarczyć materiału odpowiedniego dla IPA. Na stronach 206-227 doktorantka zamieściła przykłady kilku wywiadów, które ilustrują wspomniane przeze mnie braki.

Nie mam też zupełnie jasności, w jakim celu uczestnicy byli na koniec zapytani, czy przeżyli w niedawnym czasie coś traumatycznego. Jak autorka uzasadnia przywoływanie wspomnień, które mogły być urazowe? Jak to się łączy z przedmiotem badań? Jaki widzi wpływ tego typu pytań na samopoczucie badanych oraz jakie przewidziała działania na okoliczność, gdyby uczestnicy rzeczywiście zgłosili coś, co może ich destabilizować lub wymagać interwencji?

Dobór uczestników

W części metodologicznej nie znajduję informacji, jaka grupa miała być objęta badaniem i uzasadnienie, dlaczego właśnie ona. Jakie były kryteria zakwalifikowania do badania? Powstaje zatem pytanie, jaki rodzaj nowej wiedzy dostarczą informacje o obrazie siebie uzyskane od bliżej nieokreślonej grupy uczestników.

W części metodologicznej znajduje się też informacja, że badanie było przeprowadzone w języku polskim i angielskim. Nie odnajduję tutaj jednak żadnych wyjaśnień, jakie populacje będą ze sobą porównywane i uzasadnień na temat tego wyboru.

Na stronie 50 doktorantka przedstawia pewne dane na temat uczestników badań, ilustrując heterogeniczność grupy. Jak już wspomniałem, w badaniach IPA grupa powinna być wąska, bardzo homogeniczna i dobrana w sposób celowy, co umożliwi później tworzenie pewnych hipotez lub wyciąganie wniosków na temat tego, jak osoby o określonych, szczególnych cechach doświadczają określonego zjawiska.

Na przykład, gdyby badanie polegało na interpretacyjnej analizie fenomenologicznej doświadczenia formacji w seminarium duchownym u młodych kleryków, badacz musiałby się zastanowić nad kryterium homogeniczności: Czy wszyscy klerycy są tacy sami? Czy podobne będą doświadczenia kleryków, którzy są jedynakami lub są z wielodzietnych rodzin, z miast lub ze wsi, z rodzin bardzo zaangażowanych w praktyki religijne lub nie, z Polski, Włoch lub Holandii? Być może badacz zdecyduje się osobno analizować różne podgrupy, a na koniec dokona syntezy wniosków z poszczególnych badań IPA.

Homogeniczność uczestników jest kluczowa w IPA, ponieważ pozwala na głębokie zrozumienie specyficznych doświadczeń danej grupy. Grupy heterogeniczne, bardzo charakterystyczne dla teorii ugruntowanej, służą innym celom i samo gromadzenie danych jest inne. Na podstawie przeglądu literatury i precyzyjnego określenia celu badań, należałoby więc określić kryteria doboru celowego, aby zapewnić, że badana grupa jest wystarczająco jednorodna, co pozwoli na rzetelną analizę fenomenu.

Refleksyjność Autorki

Zgodnie z zalecaną w paradygmacie jakościowym refleksyjnością osobistą i epistemologiczną, autorka odsłania pewne informacje z własnego życia, które mogą wpływać na jej motywację do eksplorowania problematyki samorozwoju i poczucia moralnej odpowiedzialności. Należy docenić otwartość, z jaką dzieli się wątkami autobiograficznymi. W pracy wskazana byłaby jednak refleksja, w jaki sposób doświadczenia te uwrażliwiają doktorantkę na obszar badań, jak mogą wpływać na utrzymywane w głowie założenia lub przekonania dotyczące obszaru badań oraz jak może rzutować na rozumienie i interpretację danych. Już sam podział teoretyczny wskazuje, na przykład, że autorka wydaje się bardziej osadzona w myśli filozoficznej i bliższa jest jej psychologia pozytywna. W czym to może ułatwiać, a w czym przeszkadzać? Na jakie wątki uwrażliwia, a jakie mogą być przez nią pomijane?

Autorka słusznie spodziewa się, że wielu badanych mogło nie zastanawiać się nad własnym rozwojem i wyborami, jednak sposób, w jaki pytania zostały sformułowane, wymaga wysokiego poziomu wglądu. Autorka zaznacza też, że próbowała nie wpływać na tok myślenia badanych, a jednak w wywiadzie znajdujemy pytania z presupozycją: Czego doświadczasz, kiedy przypominasz sobie takie momenty; czy czujesz wyrzuty sumienia? - sugerują one pewne spodziewane reakcje, zamiast ograniczyć się do tego, jak badani się z czymś czują lub co to dla nich oznacza. Autorka zakłada, że określone doświadczenie może wywoływać wyrzuty sumienia, ignorując inne ważne elementy (np. ulgi, złości na przymus wykazywania się, smutku za bycie niezauważonym przez ważne osoby, które interesowały się głównie osiągnięciami, itp).

Gromadzenie i analiza danych

Po przedstawieniu narzędzi i krótkim omówieniu procedury, doktorantka opisuje wybraną przez siebie metodologię. Jest to najbardziej kontrowersyjny element tej pracy. Spośród dostępnych metodologii jakościowych, doktorantka wybrała interpretacyjną analizę

fenomenologiczną (IPA). Jest to jedna z najbardziej idiograficznych metodologii w paradygmacie jakościowym, skupiająca się na osobistym doświadczeniu określonego (konkretnego) zjawiska w homogenicznej grupie uczestników. Podejście to wymaga precyzyjnego określenia kryteriów doboru uczestników i rodzaju doświadczenia, które badani podzielają. Następnie badacz stara się uzyskać bogaty materiał na temat różnych aspektów tego doświadczenia i atrybucji znaczeń. Ponieważ celem IPA jest szczegółowa analiza bogatego materiału jakościowego, podejście to może być wykorzystywane do studium przypadku lub porównania doświadczeń w wąskiej grupie uczestników (zwykle sześć, dziesięć lub kilkanaście osób). Umożliwia to zachowanie idiograficznego podejścia. Będzie to jednak niemożliwe w przypadku kilkudziesięciu uczestników.

Wybór metodologii i związanych z nią sposobów gromadzenia, analizy i prezentacji danych powinien też wynikać z tego, jak zdefiniowano problem badawczy. Jeśli brzmiałby: „Czym jest rozwój osobisty dla grupy x?”, należałoby rozważyć analizę fenomenologiczną lub analizę tematyczną. W przypadku pytania: „Jakie czynniki wpływają na potrzebę lub przymus rozwoju?”, bardziej adekwatną metodologią może okazać się teoria ugruntowana, w której porównuje się dane pochodzące od dużej, heterogenicznej grupy. W przypadku IPA, byłyby to eksploracja osobistych doświadczeń ludzi (spełniających specyficzne kryteria doboru), którzy znaleźli się w podobnej sytuacji mającej na celu promowanie rozwoju (np. szkolenie, pielgrzymka, odosobnienie). IPA umożliwiłaby porównanie, jak mała i homogeniczna grupa ludzi przeżyła to doświadczenie oraz nadała mu sens.

Ponadto, wszelkie badania oparte na metodologii „BigQ” wymagają ostrożności w tworzeniu wstępnych założeń, na przykład, że wszyscy ludzie odczuwają moralny obowiązek rozwijania się. A są przecież osoby silnie zidentyfikowane z opiekunem, który nie dbał o siebie i „zmarnował swoje życie” lub u których rozwój i powodzenie wywołuje wyrzuty sumienia, gdy przeżywają się jako lepsze od bliskich. Subtelne aspekty przeżyć związanych z rozwojem będzie można zatem dostrzec, biorąc w nawias wstępne założenia i teorie, a wsłuchując się w osobiste doświadczenia badanych.

Na stronie 42 doktorantka opisuje procedurę analizy; w pkt 2 wymienia „kodowanie wstępne: identyfikowanie znaczących elementów w odpowiedziach uczestników, zawierających esencję ich doświadczenia”. Jest to bardziej typowe dla teorii ugruntowanej lub analizy treści, gdyż zgodnie z moim rozumieniem, w IPA badacz tworzy raczej szczegółowe notatki na temat treści, elementów fenomenologicznych, interpretacji badanych oraz odnotowuje własne przemyślenia, interpretacje (druga hermeneutyka). W późniejszym etapie notatki te są analizowane i nadaje się im tematy. (Badaczka wyjaśnia to dopiero dokładniej na stronie 43, ale pomija istotny proces tworzenia notatek, które podlegają dalszej obróbce.)

Z drugiej strony pojawia się tam też informacja o tworzeniu kodów (np. nauka, dalszy rozwój, pielęgnowanie znajomości), czego w IPA się nie robi. Ponownie, jest to coś bardziej charakterystycznego dla kodowania wstępnego (szczególnie używając gerundialnych form) w teorii ugruntowanej lub w analizie treści. Rozumiem, że doktorantka miała styczność z tą pierwszą metodologią, gdyż przywołuje ją w bibliografii (Charmaz, 2009).

Rozdział 3: Wyniki i dyskusja

Autorka podaje, że przeprowadziła interpretacyjną analizę fenomenologiczną, chociaż sposób analizy i prezentacji wyników nie przypomina tego podejścia. W sekcji wyników IPA zostałyby omówione główne tematy (i ewentualnie podtematy), które wyodrębniono w procesie analizy. Byłaby to w dużej mierze synteza komentarzy badacza na temat osobistych doświadczeń uczestników związanych z badanym zjawiskiem oraz jakie znaczenie badani nadawali tym doświadczeniom. Ponadto, omawiane treści byłyby ilustrowane wypowiedziami z różnych wywiadów. Każdemu uczestnikowi można by oddać w ten sposób głos. Jest to możliwe dzięki idiografii IPA. Jednak taki rodzaj analizy z zachowaniem procedur IPA jest niemożliwy w przypadku dużej grupy.

Autorka wspomina, że analiza objęła 61 wywiadów, ale przedstawiła zaledwie kilka z nich. Nie jest jasne, jak wywiady były kwalifikowane do analizy lub prezentacji lub dlaczego zostały zakwalifikowane, jeśli zawierały na przykład zdawkowe, kilkuwyrazowe odpowiedzi (o czym wspomina autorka). Reasumując, sposób przeprowadzenia analizy i prezentacji jej wyników nie odzwierciedla standardów IPA i nie może być oceniany w tej kategorii.

Podsumowanie

Badania w paradygmacie jakościowym oparte są na podejściu bottom-up; zachęca się badaczy do zawieszenia wstępnych założeń, eksploracji doświadczeń ludzi i na tej podstawie tworzenia hipotez. Czym jest dla określonych ludzi rozwój, co o nim świadczy, jakie ma dla nich znaczenie oraz jakie świadome i nieświadome czynniki wpływają na potrzebę lub wewnętrzny przymus, aby się w określony sposób rozwijać, jest ciekawym obszarem badań. Badania takie mogą wzbogacić różne subdyscypliny psychologii. Należałoby bardziej osadzić takie badania w myśli psychologicznej i adekwatnie do sposobu sformułowania problemów badawczych wybrać metodologię, która określa sposób rekrutacji uczestników, gromadzenia danych, ich analizy i prezentacji. **Biorąc pod uwagę przede wszystkim kwestie braku spójności metodologicznej, uważam, że w obecnej postaci praca doktorska mgr Moniki Marii Dubas wymaga wprowadzenia istotnych zmian. Wnioskuje zatem o odesłanie jej doktorantce do poprawienia.**



Dr hab. Igor Pietkiewicz